

Protokół posiedzenia
Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej
Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023
w dniu 8 października 2019 r., godz. 18.00

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski otworzył posiedzenie, powitał przybyłych gości: Zastępcę Prezydenta Miasta Adama Neumanna, prezesa Szpitala Miejskiego nr 4 Przemysława Gliklicha, lekarzkę Szpitala Miejskiego nr 4, p. o. Zastępcy Naczelnika Wydziału Nadzoru Właścicielskiego Agnieszkę Leszczyńską, a także radnych. Poinformował, iż jest niezbędne quorum i przedstawił plan posiedzenia:

1. Sytuacja Szpitala Miejskiego nr 4.

2. Sprawy bieżące.

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

Ad1. Sytuacja Szpitala Miejskiego nr 4.

Zastępca Prezydenta Miasta Adam Neumann poinformował na początku, iż osobą wyspecjalizowaną w zadaniach spółki, którą jest Szpital Miejski nr 4, będzie p. o. Zastępcy Naczelnika Wydziału Nadzoru Właścicielskiego Agnieszka Leszczyńska.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski powiedział, że sytuacja w szpitalach powiatowych (którym jest również Szpital Miejski nr 4) jest trudna, dotyka różnych problemów. Zwrócił się do nowego prezesa Szpitala Miejskiego nr 4 Przemysława Gliklicha z pytaniem, jakie problemy udało się mu zidentyfikować w tej placówce od czasu pełnienia swojej funkcji, tj. od początku września, gdyż wg jego wiedzy są to groźne kwestie.

Prezes Szpitala Miejskiego nr 4 Przemysław Gliklich odpowiedział, że napotkał na wiele problemów. Poinformował, że ma 8-letnie doświadczenie pracy w ówczesnym szpitalu Vito-Med Sp. z o.o. przy ul. Radiowej w Gliwicach, następnie 2 lata pracował w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie. Jednak niezależnie od miejsca pracy, trudności z jakimi borykają się szpitale są wszędzie podobne, około 90 % szpitali powiatowych wykazuje stratę. W Szpitalu Miejskim nr 4 w Gliwicach głównym powodem do niepokoju jest brak płynności finansowej. Zobowiązania ogółem wynoszą 28 mln zł, z czego wymagalne to 24 mln zł. Niezależnie od tego pewne decyzje należy podejmować na bieżąco, jak choćby kwestia wypłaty wynagrodzeń jeszcze przed ich zajęciem przez komornika czy bank. Kolejnym problemem gliwickiej placówki jest to, że szpital przekroczył wykonanie umowy sieciowej o 20%, tj. o ok. 5 mln zł. Według finansowych założeń bezpieczna wartość wykonania umowy plasuje się na poziomie od 104 do 107% plus ok. 2% ze względu na bezpieczeństwo. Dlatego maksymalnie poziom 110% jest bezpieczny. Jak wiadomo, przekroczenie umowy jest związane z niskim poziomem wyceny w roku 2015, która jest nieadekwatna do aktualnej sytuacji. Jednak to powoduje konieczność podjęcia kolejnych decyzji, które mogą spowodować napływ skarg na szpital gliwicki. Chodzi o polecenie przesuwania przez oddziały terminów zabiegów planowanych. Poza tym, co istotne, przedstawione wcześniej wykonanie/przekroczenie umowy sieciowej to obsługa przez szpital tylko pilnych przypadków, a więc jednocześnie tych najdroższych. Na pozostałą, tzw. planowaną część, nie ma pieniędzy.

To, że szpital jest bardzo ważnym w mieście miejscem, świadczy liczba przyjętych w 2018 roku pacjentów, których było 175 tys. W roku 2019 przez 8 miesięcy przyjęto 117 636 pacjentów przy kontrakcie z NFZ na poziomie 47 971 230 zł co daje średnio na Pacjenta kwotę 407 zł, biorąc po uwagę faktycznie koszty poniesione przez Szpital na poziomie 66 346 245 zł, kwota przeznaczona na leczenie, diagnostykę czy zabiegi operacyjne

średnio na jednego Pacjenta to 563 zł (średnia cena badania Rezonansu Magnetycznego to 550 zł). Również świadczy to o znacznie zaniżonej kwocie kontraktu.

Infrastruktura techniczna szpitala mówi sama za siebie. Kontrole sanepidu wymuszają konieczność rezerw na te cele. Amortyzacja mówi o tym, że w szpitalu nie był odnawiany sprzęt. Największy jednak problem to udział wynagrodzeń w przychodach, stanowiący aż 93%. Poza tym w sierpniu 2019 r. wynagrodzenia wzrosły „nagle” o 1 mln zł w stosunku do lipca 2019 r. Wynika to z kilku faktów. Większość pracowników jest na kontraktach, co powoduje brak tzw. „zespołu pracowników”, którzy tworzyliby jedną całość. Wielu lekarzy przyjeżdża na pojedyncze dyżury bez przejmowania się kosztami. To powoduje, że faktury nie są przedkładane w czasie do zapłaty, a to skutkuje ich kumulacją w innym terminie, co jest bardzo niekorzystne i jeszcze bardziej pogłębia destabilizację finansową.

Obecnie wszystkie oddziały przynoszą straty, szpital boryka się z problemem zapłaty składek ZUS. Również jest tu mowa o oddziale kardiologicznym, który ma straty 1 mln 100 tys. zł, mimo że były przekazywane informacje o tym, że pracownia hemodynamiki oraz program „KOS – zawał” dają przychody. W praktyce roszczenia wpisano jako przychód. Jednak jeśli chodzi o kardiologię ogólnie, to oddział zbilansuje się do końca 2019 r., gdyż funkcjonuje dobrze.

Kolejnym problemem w szpitalu jest kwestia kosztów obsługi zadłużenia. Aktualnie wynoszą one aż 2 mln zł i są to tzw. koszty rekompensat (sądowe, komornicze). Same koszty z tytułu przeterminowania faktur to 1 mln. zł (związane z naliczaniem 40 euro za każdą niezapłaconą w terminie fakturę, co wzrośnie od 2020 roku do 70 euro).

Prezes Szpitala Miejskiego nr 4 Przemysław Gliklich przedstawił planowany zarys działań w celu zmiany sytuacji na lepsze, który obejmuje:

- zwiększenie kontraktu z NFZ o ok. 2,5 mln zł,
- udzielenie zgody na tzw. pakiet onkologiczny, co oznacza napływ kolejnych 2 mln zł,
- otwarcie oddziału rehabilitacji kardiologicznej w związku z programem „KOS – zawał” (obecnie pacjenci są wysyłani do innych placówek, co powoduje ok. 200 tys. zł straty miesięcznie),
- naprawę rezonansu (na którą planowane jest zaciągnięcie kredytu, spłacanego dochodem z pracy rezonansu),
- pozyskanie środków zewnętrznych z funduszu prewencyjnego w kwocie 400 tys. zł,
- zwrócenie się do WOŚP o dotację na uruchomiony OIOM dziecięcy.

Zastępca Prezydenta Miasta Adam Neumann dodał do wypowiedzi prezesa, że szpital potrzebowałby ok. 40 mln zł na tzw. „zasypanie” obecnej dziury finansowej. To jednak nie gwarantuje pozbycia się problemów, gdyż za miesiąc sytuacja będzie podobna. Poprawa sytuacji to praca nad wieloma aspektami, między innymi nad budową zespołu w szpitalu, nad czym czuwał będzie prezes.

Powiedział również, że nowy szpital powinien powstać w ciągu 4 lat, o ile nie zmieni się sytuacja w Polsce. Procedura jest w toku, za chwilę zostanie podpisana umowa na wykonanie projektu. Sprawami szpitala zajmuje się od ok. 11 miesięcy i widzi, że rząd nie robi w kwestii zdrowia absolutnie nic, a rok 2015 przyjęty za podstawę rozliczeń jest bezpodstawny.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski powiedział, że zgadza się z wypowiedziami przedmówców, chociaż nie są one pozytywne. Podstawowe pytania są o pryncypia, ile miasto będzie dokładało do szpitala i jak długo.

Radna Ewa Potocka zapytała jakie są szczegóły kwestii rezonansu.

Zastępca Prezydenta Miasta Adam Neumann odpowiedział, że miasto przewiduje uchwałą przeznaczyć 15 mln zł dla Szpitala Miejskiego nr 4, Zarząd szpitala zdecyduje jak je rozdysponować. Może uda się z tej kwoty część przeznaczyć na naprawę rezonansu. Pytania o to, ile jeszcze i jak długo miasto będzie dokładało, są trudne. Do oświaty nie

powinno dokładać w ogóle, podczas gdy dotychczas w 2019 r. już przeznaczyno na ten cel 127 mln zł. Gdyby nie to, można by te środki przeznaczyć np. na szpital.

Prezes Szpitala Miejskiego nr 4 Przemysław Gliklich powiedział, że prosi, by każdy lobbował za Szpitalem Miejskim nr 4. Sam chce skupić się przede wszystkim na dwóch sprawach: pakiecie onkologicznym oraz kardiologii.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski zasugerował, by dobrze przeliczyć kwestię pakietu onkologicznego, gdyż nie jest tani. Zapytał też Prezesa Szpitala czy zna koszty bezpośrednio nadwykonań.

Prezes Szpitala Miejskiego nr 4 Przemysław Gliklich odpowiedział, że ok. 2,5 mln zł.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski podsumował, że szpital musiałby otrzymać 2,5 mln zł, żeby wyjść z długów.

Prezes Szpitala Miejskiego nr 4 Przemysław Gliklich powtórzył, że sytuacja szpitala jest trudna, jednak restrukturyzacja związana ze zwolnieniami pracowników jest już przeszłością.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski dodał, że wg niego szansą na przetrwanie jest współpraca z innymi szpitalami, np. w Pyskowicach czy Knurowie, oraz iż rekomenduje rozważenie takiej współpracy. Gliwice mogą pełnić istotną rolę w tym zakresie.

Prezes Szpitala Miejskiego nr 4 Przemysław Gliklich na koniec swojej wizyty podsumował, że jest niezadowolony z tego że miasto musi dokładać do szpitala, ale należy zrobić wszystko, by wykorzystywać te pieniądze nie na działalność bieżącą.

Goście opuścili posiedzenie.

Radny Zbigniew Wygoda powiedział, że zawsze był przeciwnikiem dawania pieniędzy (dla szpitala), jednak obecny prezes jest nadzieją, że wykorzysta je we właściwy sposób. Dodał, że wg niego polska służba zdrowia jest w tzw. nizinie finansowej.

Radny Tadeusz Olejnik zapytał, czy p. o. Zastępcy Naczelnika Wydziału Nadzoru Właścicielskiego Agnieszka Leszczyńska będzie nadzorować wydawanie pieniędzy szpitala.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski odpowiedział, że, tak jak zapewnił Zastępcę Prezydenta Miasta Adam Neumann, pani Leszczyńska ma wyspecjalizować się w finansach szpitala, które są skomplikowane.

Radny Tadeusz Olejnik dodał, że ma zaufanie do Zastępcy Prezydenta Miasta Adama Neumanna oraz do pani Leszczyńskiej, jednak wnioskuję, by Komisja Zdrowia i Polityki Społecznej mogła otrzymywać raporty z wydatków miasta na Szpital Miejski nr 4 oraz na budowę nowego szpitala. Mieszkańcy również chcą to wiedzieć, często o to pytają.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski odpowiedział, że trendy widać co kwartał, więc proponuje, by raporty otrzymywać również w tej częstotliwości.

Wniosek został przyjęty przez aklamację.

Radny Tadeusz Olejnik zapytał, co się stało ze szpitalem w Knurowie, gdyż wg jego wiedzy placówka ta miała zawsze dobrą opinię.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski odpowiedział, że ogólnie sytuacja się pogorszyła.

Radny Tadeusz Olejnik powiedział, że szkoda, iż posiedzenie opuściła lekarka ze szpitala, gdyż chciał zapytać o atmosferę w szpitalu w kontekście budowania zespołu pracowników.

Rada Ewa Potocka odpowiedziała, że wg jej wiedzy nie ma napięcia, a jest optymizm.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski powiedział, że prezesi szpitali muszą ustalić politykę kadrową, by nie było tzw. przeciągania ludzi, gdyż pracownik krążący nie jest dobrym budulcem zespołu, nie tworzy go. Jest to jeden z obszarów pracy integracyjnej.

Radny Zbigniew Wygoda dodał, że są to swego rodzaju pułapki kadrowe, wynikające z braku pracowników.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski podsumował rozmowę, iż w temacie pracy szpitali należy się skupić na pracy nad oddziałami nielimitowanymi i tam szukać nadziei. Ryczałt jest po to, by szpitale nie domagały się pieniędzy z NFZ. Dopóki państwo nie będzie zapewniać finansowania służby zdrowia, to lepiej nie będzie.

Rada Ewa Potocka dodała, że edukację też państwo powinno finansować.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski odpowiedział, że edukację się dofinansowuje, a też nie jest dobrze. Niemniej społeczeństwo się starzeje i potrzebna jest opieka.

Ad2. Sprawy bieżące.

Komisja przyjęła do wiadomości/zapoznała się z następującymi dokumentami:

- a) opinia prawna odnośnie projektu uchwały w sprawie dostosowania Willi Caro i Zamku Piastowskiego do potrzeb osób niepełnosprawnych (w zał., korespondencja nr UM.821556.2019);
- b) zestawienie skarg, wniosków i petycji za III kwartał 2019 r. zgodnie z załącznikiem nr 3 do zarządzenia organizacyjnego nr 107/15 Prezydenta Miasta Gliwice z 30 września 2015 roku w sprawie przyjęć obywateli oraz zasad postępowania w sprawach skarg, wniosków i petycji (z późn. zm.), (w zał., korespondencja nr UM.809752.2019);
- c) informacja na temat wykonania budżetu za I półrocze 2019 roku (w zał., korespondencja nr UM.725678.2019);
- d) dokumenty w sprawie wykonania „Programu ochrony środowiska dla miasta Gliwice na lata 2016-2020” (w zał., korespondencja UM. 749352.2019).

Komisja zaopiniowała następujące projekty uchwał Rady Miasta:

- a) projekt uchwały (**druk nr 163**) w sprawie zaproszenia do osiedlenia na terenie miasta Gliwice rodziny repatriantów zamieszkałej na terenie Republiki Kazachstanu

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski omówił projekt uchwały. Następnie zapytał kto z członków Komisji jest za pozytywną opinią do projektu uchwały wg druku nr 163.

Wynik głosowania: **6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.** Komisja zaopiniowała projekt uchwały **pozytywnie.**

- b) projekt uchwały (**druk nr 164**) w sprawie zaproszenia do osiedlenia na terenie miasta Gliwice rodziny repatriantów zamieszkałej na terenie Federacji Rosyjskiej

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski omówił projekt uchwały. Następnie zapytał kto z członków Komisji jest za pozytywną opinią do projektu uchwały wg druku nr 164.

Wynik głosowania: **6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.** Komisja zaopiniowała projekt uchwały **pozytywnie.**

- c) projekt uchwały (**druk nr 165**) w sprawie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2020 rok

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski omówił projekt uchwały. Następnie zapytał kto z członków Komisji jest za pozytywną opinią do projektu uchwały wg druku nr 165.

Wynik głosowania: **6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.** Komisja zaopiniowała projekt uchwały **pozytywnie.**

- d) projekt uchwały (**druk nr 166**) w sprawie przyjęcia „Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta Gliwice na rok 2020”

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski omówił projekt uchwały.

Radna Grażyna Walter-Łukowicz powiedziała, że ma uwagi do ww. Programu, gdyż nie jest napisane, co się zmienia z jego powodu. Nie ma informacji czy zmniejsza się liczba osób z problemem alkoholowym.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski zasugerował, że może brak wymiernych mierników jest problemem.

Radny Krzysztof Procel powiedział, że problem ten przewija się od czasu kiedy jest radnym. Nikt nie potrafi zmierzyć efektów ww. Programu.

Radna Ewa Potocka powiedziała, że to jest głębszy problem, nie chodzi tylko o mierniki.

Radna Grażyna Walter-Łukowicz potwierdziła wypowiedzi, ale dodała, że jeśli problem się zmniejsza, to powinno być to widoczne np. po liczbie placówek, która wtedy powinna się zmniejszać.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski podsumował, że Program zapobiega zwiększeniu problemu, to jest jego sedno.

Radna Grażyna Walter-Łukowicz dodała, że w związku z powyższym dobrze byłoby wiedzieć, ile pieniędzy wydaje się w ramach omawianego Programu i na jakie cele.

Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski zapytał, czy wszyscy członkowie Komisji wnioskuje o otrzymywanie informacji odnośnie struktury wydatków na omawiany Program.

Wniosek został przyjęty przez aklamację.

Następnie **Przewodniczący Komisji Janusz Szymanowski** zapytał kto z członków Komisji jest za pozytywną opinią do projektu uchwały wg druku nr 166.

Wynik głosowania: **6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się**. Komisja zaopiniowała projekt uchwały **pozytywnie**.

Przyjęto protokół posiedzenia Komisji z dnia 3 września 2019 r.

Nie ustalono terminu kolejnego posiedzenia.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała

(-) Ewa Anioł

Przewodniczący Komisji
Zdrowia i Polityki Społecznej
(-) Janusz Szymanowski